

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 października 2013 r. w sprawie z powództwa U. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. przeciwko T. B. z udziałem interwenienta ubocznego (...) S.A. z siedzibą w S. o zapłatę Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.903,64 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.591 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany, skarżąc je w całości i zarzucając niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, naruszenie art. 233 k.p.c., naruszenie prawa materialnego bankowego i naruszenie art. 100 i 101 k.p.c. W konkluzji do tak sformułowanych zarzutów apelujący wniósł o oddalenie powództwa w całości i nieobciążanie go kosztami zastępstwa adwokackiego przed Sądem Rejonowym i Sądem odwoławczym. Pozwany wniósł również o uchylenie wyroku. W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że przyjął ofertę restrukturyzacji zadłużenia z dnia 5 lutego 2010 r., ale nie podpisał jej, a Sąd I instancji błędnie oparł się na dokumencie oferty w formie kserokopii przedstawionej przez powoda, a nie na dokumencie oryginalnym, przedstawionym przez pozwanego. W konsekwencji Sąd I instancji nieprawidłowo ocenił ofertę restrukturyzacji zadłużenia jako zawarcie umowy – ugody. Z tego względu pozwany podtrzymuje zarzut przedawnienia całości roszczenia. W odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego apelujący wskazał, że został obciążony tymi kosztami niezasadnie, bowiem jest osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku, zarejestrowaną w odpowiednim urzędzie pracy.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej odrzucenie w całości, a w przypadku nieuwzględnienia tego wniosku o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na terminie rozprawy apelacyjnej pozwany podtrzymał swe stanowisko w sprawie i wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci oferty restrukturyzacji zadłużenia. Pozwany oświadczył, że nie wie, kto wpisał kwotę zadłużenia na znajdującym się w aktach sprawy dokumencie oferty restrukturyzacji zadłużenia z k. 52. Na jego oryginale kwota ta nie jest wpisana. Wyjaśnił, że nie kwestionował autentyczności tego dokumentu przed Sądem I instancji, bo był w stresie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu w całości.

Zaskarżone orzeczenie stanowi wynik prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, a w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w niniejszym uzasadnieniu.

Za całkowicie chybiony należało uznać sformułowany przez pozwanego w wywiezionej apelacji zarzut obrazy przepisu prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. polegającej na dowolnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującej przyjęciem, że strony zawarły ugodę co do restrukturyzacji zadłużenia wskutek zaakceptowania przez pozwanego oferty z dnia 5 lutego 2010 r.

Przypomnieć należy, iż w myśl powołanego wyżej przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w

wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Przede wszystkim Sąd ten w sposób w pełni prawidłowy ustalił, że doszło do zawarcia pomiędzy pozwanym a poprzednikiem prawnym powoda umowy o restrukturyzację zadłużenia. Na tę okoliczność powód przedstawił poświadczoną przez zgodność z oryginałem przez zawodowego pełnomocnika powoda kopię dokumentu oferty restrukturyzacji zadłużenia z dnia 5 lutego 2010 r. Na dokumencie tym widnieje podpis pozwanego wraz z datą 17 lutego 2010 r. (k. 52). Fakt zaś, że przedłożony przez pozwanego dokument oferty, którego brzmienie jest tożsame z dokumentem oferty przedstawionym przez powoda, nie zawiera podpisu pozwanego, nie świadczy o tym, że podpis umieszczony z k. 12 jest nieautentyczny. Powszechną praktyką stosowaną przy zawieraniu umów z bankami jest bowiem sporządzanie dwóch egzemplarzy umowy, przy czym jeden z nich jest przekazywany klientowi banku, a bank po uzyskaniu podpisu klienta na egzemplarzu przeznaczonym dla banku nie weryfikuje, czy klient złożył również podpis na swym egzemplarzu. Należy też zauważyć, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego pozwany nie kwestionował autentyczności swego podpisu na ofercie, a co więcej na terminie rozprawy w dniu 3 października 2013 r. oświadczył, że podpis na dokumencie z k. 52 został przez niego nakreślony (k. 117). Z tego względu należy stwierdzić, że słusznie Sąd I instancji uznał, iż w dniu 17 lutego 2010 r. strony zawarły ugodę dotyczącą spłaty zadłużenia z tytułu karty kredytowej.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji trafnie również stwierdził, że zgłoszone przez powoda roszczenie przedawnia się w terminie trzyletnim, a początek jego biegu należy wiązać z terminem spłaty zobowiązania pozwanego wynikającym z wypowiedzenia umowy z dnia 8 września 2009 r., czyli najwcześniej z dniem 8 października 2009 r., a jak wynika z przedłożonego przez pozwanego zestawienia operacji z dnia 30 listopada 2009 r. (k. 94) – z dniem 24 grudnia 2009 r. Wskutek zawarcia ugody z dnia 17 lutego 2010 r., a następnie wniesienia pozwu w dniu 7 października 2011 r. doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia. Wobec tego dochodzone roszczenie nie uległo przedawnieniu i jako takie korzysta z ochrony prawnej.

Konkludując, Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu I instancji, wedle którego roszczenie powoda z tytułu niespłaconej należności za kartę kredytową w kwocie wskazanej w zaskarżonym orzeczeniu podlega uwzględnieniu, a zarzut pozwanego przedawnienia roszczenia okazał się nieskuteczny.

Nietrafne okazały się również zarzuty apelującego wymierzone przeciwko rozstrzygnięciu Sądu I instancji w przedmiocie kosztów procesu. Same bowiem okoliczności dotyczące sytuacji majątkowej pozwanego, w tym fakt, iż jest osobą bezrobotną, nie mogą stanowić podstawy do odstąpienia od obciążenia strony przegrywającej spór od kosztów postępowania należnych stronie przeciwnej. Zastosowanie art. 102 k.p.c., o co de facto wnosi apelujący, wymaga w każdym przypadku ustalenia i wskazania w uzasadnieniu, że istnieje szczególna podstawa uzasadniająca odstąpienie od reguły określonej w art. 98 § 1 k.p.c. Art. 102 k.p.c. ma zastosowanie w sytuacjach wyjątkowych np. dotyczących stanu majątkowego lub sytuacji życiowej strony przegrywającej. Przepis ten pozwala na odstąpienie od ogólnej zasady procesowej wyrażonej w art. 98 k.p.c. statuującej odpowiedzialność finansową za wynik spraw

i pozostawia - ze względów słuszności - sądowi pewną swobodę w przyznawaniu zwrotu kosztów procesu, gdyby stosowanie zasady odpowiedzialności za wynik (art. 98 k.p.c.) nie dałoby się pogodzić z zasadami słuszności. Sama treść przepisu mówiąca o wypadkach szczególnie uzasadnionych przemawia za tezą, że wyłącza się stosowanie wykładni rozszerzającej. W rozpoznawanej sprawie okoliczności takie nie wystąpiły i zdaniem Sądu odwoławczego brak jest podstaw do odstąpienia przy rozstrzyganiu zarówno o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i apelacyjnego, od podstawowej zasady odpowiedzialności za wynik sporu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490).